

ZAWSZE Z TOBĄ

# tygodnik Podlaski

Nr 21 (452) 22 – 28 maja 2020  
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927  
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL



DOŁĄCZ DO NAS



# WALKA O WODĘ



foto: Jakub Szymczak/KPRP

W Kancelarii Prezydenta powstanie specjalna ustawa, która ułatwi rolnikom prowadzenie gospodarki wodnej. – Majowe deszcze podratowały sytuację w kraju, ale w żaden sposób nie rozwiązały problemu – podkreślił prezydent Andrzej Duda, który współpracuje w tej sprawie z ministerstwem rolnictwa. Walka z suszą prowadzona jest także lokalnie. Dzięki współpracy z Państwowym Gospodarstwem Wodnym „Wody Polskie” woda płynie kanałem Wieprz-Krzna. Efekt? 4 tys. hektarów upraw dostanie życiodajną wodę. Jednocześnie rząd wprowadza rozwiązania, dzięki którym łatwiej będzie dostać pomoc publiczną w przypadku strat wywołanych suszą.



## Targowisko w Kodniu już otwarte

Ważny dzień dla Kodnia. Uroczyste otwarto tamtejszy „Mój Rynek”. Pamiętajmy: zawsze warto kupować u swoich a w czasie kryzysu wywołanego pandemią nasze decyzje mogą ratować byt wielu rodzin.

### KODEŃ

„Mój Rynek” to nowoczesne, zadane targowisko z zapleczem sanitarnym. Inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, które wyniosło aż milion złotych. Jak podkreślają przedstawiciele władz

gminy Kodeń, podczas prac budowlanych nie ucierpiało żadne drzewo, przeciwnie – udało się wykonać kilka dodatkowych nasadzeń. Oficjalne otwarcie „Mojego Rynku” miało miejsce w miniony czwartek. Życzymy wszystkim sprzedającym samych sukcesów a mieszkańcom gminy świetnych zakupów.

## Uwaga, szczepią lisy

Do 7 czerwca 2020 r. na terenie województwa lubelskiego prowadzone będą szczepienia lisów przeciwko wściekłości. Szczepionka będzie zrzucona z samolotów.



W lasach będą leżały szczepionki. Nie wolno ich dotykać

### LUBELSKIE

Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych. Dawkę szczepionki stanowi blister aluminiowo-plastykowy wielkości około 3 cm, zawierający szczepionkę zatopioną w przynęcie o intensywnym zapachu. Pod żadnym pozorem nie wolno dotykać szczepionki. Jeśli dostanie się do ust, oczu, nosa, lub dojdzie do skaleczenia skóry należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem. Ręce lub inne nie zakryte części ciała, które miały kontakt ze szczepionką, należy

natychmiast dokładnie umyć wodą z mydłem. Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić lekarzowi weterynarii. Przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie należy puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie wyłożono szczepionkę. Termin akcji może ulec zmianie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych lub w związku z pandemią COVID-19, informacje będą na bieżąco aktualizowane na stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie, [www.wiw.lublin.pl](http://www.wiw.lublin.pl).

ZAWSZE Z TORA tygodnik  
**Podlaski**  
BIELA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:  
ul. Francuska 136,  
21-500 Biela Podlaska  
[redakcja@tygodnikpodlaski.pl](mailto:redakcja@tygodnikpodlaski.pl)  
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:  
[reklama@tygodnikpodlaski.pl](mailto:reklama@tygodnikpodlaski.pl)  
[kamil.paszkowski@apella.com.pl](mailto:kamil.paszkowski@apella.com.pl)  
tel. 695 353 321

# Święto pograniczników

Pogranicznicy obchodzą swoje święto. Przypadło ono na wyjątkowo pracowity czas – straż graniczna ma mnóstwo dodatkowych zadań wynikających z pandemii.

### POLSKA

– W ostatnim czasie przyszło Wam mierzyć się z bezprecedensowym wyzwaniem, jakim jest panująca na świecie pandemia. Przywrócenie pełnej kontroli na granicy wewnętrznej Unii Europejskiej wymagało od Was ogromnej mobilizacji i wzmoczonego wysiłku. W imieniu wszystkich Polaków serdecznie dziękuję Wam za to, że w tak trudnych okolicznościach i krótkim czasie jak zawsze wykazaliście się pełnym zaangażowaniem, zapewniając bezpieczeństwo Polsce – napisał do funkcjonariuszy Straży Granicznej minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

Przypomnijmy, że formację tę powołano do życia 16 maja 1991 roku w miejsce rozformowanych Wojsk Ochrony Pogranicza. Nadbużański Oddział Straży Granicznej w Chełmie to największy oddział SG w Polsce. Strzeże już nie tylko granic Rzeczypospolitej Polskiej lecz także granicy zewnętrznej Unii Europejskiej i Strefy Schengen czyli obszaru, na którym zniesiona została kontrola graniczna



Straż Graniczna powstała w 1991 roku

na granicach wewnętrznych oraz stosowane są ściśle określone jednolite zasady dotyczące kontroli na granicach zewnętrznych. NOSG ochrania odcinek granicy pań-

stwowej o długości 467,57 km, obejmując strefą swego działania obszar woj. lubelskiego. Służbę pełni tu około 3 tysięcy funkcjonariuszy i pracowników.

## Drogówka uratowała psinę

Policjanci z drogówki w Białej Podlaskiej uratowali szczeniaka biegającego między jadącymi samochodami.

### BIELA PODLASKA

Dramatyczne sceny rozegrały się w miniony poniedziałek przed południem. Na jednej z ulic Białej Podlaskiej funkcjonariusze drogówki zauważyli biegającego pod nadjeżdżające pojazdy stwarzające zagrożenie zarówno dla siebie jak też dla uczestników ruchu drogowego. Był zdezorientowany, wyglądało to tak jakby szukał właściciela.

Reakcja mundurowych była natychmiastowa. Policjanci wstrzymali ruch i zaopiekowali się psem. Szczeniaki był zadbany i miał obrózkę. Wszystko wskazywało na to, że się zgubił. Ponieważ w pobliżu nigdzie nie było właścicieli funkcjonariusze nawiązali kontakt z białskim schroniskiem, gdzie postanowili przewieźć pieska. Kiedy tylko mały labrador znalazł się w radiowozie smacznie zasnął we wnętrzu pojazdu. Już po służbie funkcjonariusze biorący udział w interwencji zauważyli na portalu społecznościowym



Mały labrador wrócił do domu

ogłoszenie o zaginięciu psa. Wszystko wskazywało, że jest to piesek odnaleziony przez mundurowych. Policjanci skontaktowali się z właścicielem przekazując informację, gdzie trafił maluch. Okazało się, że szczeniaki wykorzystał niedomkniętą bramę posesji i wybiegł z podwórka. Jeszcze tego samego dnia wrócił do domu do stęsknionej za nim małej właścicielki.

## Pijany skończył w rowie



Zapatrzył się a najpierw popił

### KOMARÓWKA PODLASKA

Kierowany przez 44-letni mieszkańca Komarówki Podlaskiej samochód wypadł z drogi, dachował i wpadł do rowu. Kierowca tłumaczył, że zapatrzył się na pasące się na polu zwierzęta. W rzeczywistości był pijany. Do zdarzenia doszło nad ranem, na drodze K-63. Kierujący samochodem osobowym marki Renault Megane, 44-letni mieszkaniec gm. Komarówka Podlaska, stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. Mężczyzna trafił do szpitala. Okazało się, że był pijany – w organizmie miał niemal 0,5 promila alkoholu. Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie samochodem będąc w stanie po użyciu alkoholu.



# SPECUSTAWA KONTRA SUSZA

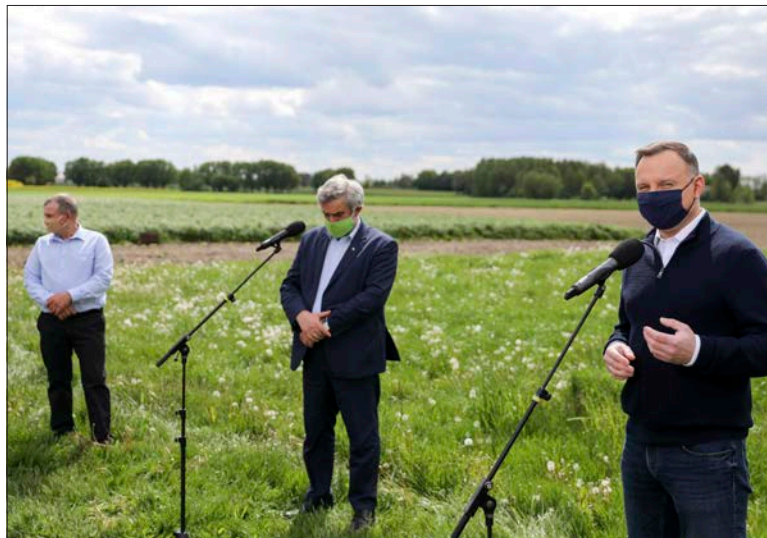
W Kancelarii Prezydenta powstanie specjalna ustawa, która ułatwi rolnikom prowadzenie gospodarki wodnej. – Majowe deszcze podratowały sytuację w kraju, ale w żaden sposób nie rozwiązały problemu – podkreślił prezydent Andrzej Duda, który współpracuje w tej sprawie z ministerstwem rolnictwa.

## POLSKA

– Zdecydowaliśmy, że zostanie przygotowana specjalna ustawa, która pomoże rozwiązać ten poważny w tej chwili problem hydrologiczny. Wielokrotnie mówiliśmy, że poziom wody retencjonowanej w Polsce, to jest ok. 6,5 proc.; tyle wody podlega w Polsce retencji, podczas gdy np. w takiej Hiszpanii, to jest 45 proc. wody. Ta różnica jest tutaj ogromna – powiedział Andrzej Duda.

### Zwiększyć retencję

– Chcielibyśmy, żeby w perspektywie do 2027 r. przynajmniej zwiększyć ten poziom wody retencjonowanej w naszym kraju do 15 proc. Byłoby to niezły wynik, ale to wymaga bardzo wielu działań i ogromnych nakładów w najbliższym czasie. To właśnie dlatego na ten program retencji zostało przeznaczone na najbliższe lata 12 mld zł. I po to, by poprawić sytuację nawodnienia terenów rolniczych przeznaczonych w ciągu najbliższych trzech lat 154 mln zł, a tylko w tym roku 60 mln zł na modernizację i budowę urządzeń



Prezydent Andrzej Duda i minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski ogłosili nowy program przeciwdziałania suszom

w ramach tzw. małej retencji – dodał prezydent.

### Koordinacja działań

– Specustawa ułatwi walkę z suszą, bo koordynuje działania różnych resortów w tej sprawie – mówił z kolei Jan Krzysztof Ardanowski, minister

rolnictwa. – Bardzo mi zależy, by gospodarstwa rodzinne, oparte o rodzinę, tradycję, przetrwały; nie tylko te ogromne, dostarczające ogromnej ilości żywności, ale też bardzo zawodne i uzależnione od kryzysów – dodał.

Minister Ardanowski zapowiedział,



że dzięki specustawie uproszczone zostaną procedury związane z melioracją i walką z suszą. Będzie też abolicja nie zgłoszonych do rejestru głębokich studni.

### Rezygnują z opłat

– Chcemy też zrezygnować z dotych-

czasowej opłaty, która wynosi ok. 4,5 tys. złotych i zmienić to na opłatę, która jest przy pozwoleniu wodnoprawnym, czyli 234 zł 88 groszy. Ważne, żeby ci, co mają te studnie mogli je eksploatować w sposób legalny – podkreślił Ardanowski.

HS

## Woda dla Drelowa

Kanałem Wieprz-Krzna znowu płynie woda. To efekt współpracy Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” z gminą Drelów. Dzięki takiemu rozwiązaniu uda się ochronić przed suszą grunty i uprawy.

## DRELÓW

Wodą z kanału napełniane są rowy melioracyjne w gminie. Szacuje się, że w ten sposób uda się ocalić przed suszą ponad 4 tys. hektarów gruntów w miejscowościach Przechodzisko, Łózka, Wólka Łóżecka, Szóstka, Worsy oraz Drelów – Augustówka.

Jak informują przedstawiciele władz samorządowych takie działania są możliwe dzięki porozumieniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” a gminą. Samorządowcy zlecili także udrożnienie systemu melioracyjnego.

– Dzięki przychylności władz oddziału białskiego Gospodar-

stwa „Wody Polskie”, możemy mieć możliwość, przy wspólnym udziale, zatrzymać na naszym terenie, przepływające przez naszą gminę wody kanału Wieprz – Krzna w ilościach, które zależą tylko od naszej sprawnej organizacji i współdziałania do czego zachęcam i o co proszę – apelował pod koniec kwietnia, gdy odbywało się spiętrzanie wody, wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski.

– Wykorzystajmy istniejący system melioracyjny, zbudowany wiele lat temu, a do dziś w miarę sprawnie działający, to jedyna dostępna nam forma zapobiegania katastrofalnej suszy, której doświadczamy – dodawał wójt.



Poset Dariusz Stefaniuk nad kanałem

Dzięki projektowi uda się nawodnić 4 tys. ha gruntów

not. nadesłane, grafika: NOT Rzeszów



CYTAT  
TYGODNIA

Zostawiać kobietę na placu boju tuż przed wyborami, to niegodne mężczyźni. Gdzie są ci mężczyźni w PO? To żenujący spektakl, kiedy PO, tuż przed wyborami, nie wie, kto jest jej kandydatem, a dotychczasową kandydatkę, którą wystawiła i promowała, zostawia osamotnioną na placu boju.

PRZEMYŚLAŃ  
CZARNEK  
Poseł PiS



## Co nam mówią sondaże? Wyborcy KO wrócili z „emigracji”. „Trzaskowski w II turze to całkiem dobra wiadomość dla prezydenta”



JACEK KARNOWSKI  
publicysta, redaktor naczelny  
tygodnika „Sieci”

Czy spadające wyniki sondażowe dla Andrzeja Dudy to ważny sygnał polityczny? Czy można mówić o istotnej zmianie nastrojów społecznych? W najnowszym sondażu pracowni Social Changes na zlecenie portalu wPolityce.pl, prezydent Duda uzyskał 41 proc. wskazań, Rafał Trzaskowski 21, a Szymon Hołownia 18 proc. Wygląda więc na to, że wszystko rozstrzygnie się w gronie tej trójki. Z gry wypada Władysław Kosiniak-Kamysz, który najpierw stracił parę punktów po telewizyjnej debacie, a teraz nie umiał zatrzymać odpływu wyborców do obozu Trzaskowskiego. Taki układ to dla Andrzeja Dudy dobra wiadomość. Lider PSL to bowiem najgroźniejszy potencjalnie rywal

prezydenta w II turze. Stanąby za nim obóz III RP, ale mógłby również liczyć na pozyskanie jakiejś części wyborców z terenów wiejskich czy z mniejszych miast. Nieprzypadkowo to właśnie Kosiniaka – jako jedyne – prezydent zaszczylił polemiką w czasie wspomnianej debaty w TVP. Trzaskowski jest znacznie mniej niebezpieczny z tego punktu widzenia; stanie za nim obóz lewicowo-liberalny, będzie mocno zmobilizowany, ale poza tym będzie mu trudno poszerzyć swoją bazę. Tym bardziej, że wraz z upływem dni wychodzi na jaw, że protekcjonalność i nadęta „elitarność” to cechy, których nie da się schować, nawet jeśli bardzo się chce. A skrajnie lewicowego ogona z Warszawy nie da się łatwo zgubić. W naszym sondażu szybko rośnie frekwencja, i to właśnie ona jest główną przyczyną zmian w notowaniach kandydatów. Jeszcze niedawno chęć głosowania deklarowało 45 proc. wyborców, obecnie – aż 65 proc. Te 20 proc. wyborców, którzy wrócili do gry, wrócili z emigracji, to byli głównie wyborcy KO, wcześniej bojkotujący głosowanie zgodnie z zaleceniami partii. Teraz stanęli przy Trzaskowskim. Co ciekawe,

mocno trzyma się Hołownia, który wciąż ma szansę na drugą turę. Zapowiada to ostrą walkę między nim a Trzaskowskim. Ludzie, którzy zainwestowali i postawili na byłego prezentera TVN łatwo nie zrezygnują. Wreszcie pytanie, czy awantura wokół radiowej Trójki, i towarzyszący jej (fatszywy) zarzut cenzury będą miały długofalowe skutki polityczne? Nie chcę bagatelizować tej sprawy, ale warto pamiętać o podobnych, rzekomo przetomowych historiach: żadna nie okazała się mieć poważnych skutków, wszystkie żyły tydzień, najwyżej dwa. Co ważne, ta historia koncentruje się wokół artystów i celebrytów – a gdyby ich głos dużo ważył politycznie, to już dawno z rządu PiS nie byłoby co zbierać. Od miesięcy było jasne, że wybory, które wypadną w środku kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią, będą bojem bardzo wyrównanym. Zdecyduje jakość kampanii, odporność kandydatów, mobilizacja zwolenników. Wbrew pozorom, w tej ostatniej kategorii to Andrzej Duda ma najmocniejsze atuty.

Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

## Kandydat Trzaskowski to dobra wiadomość dla Warszawy. Wreszcie problemy stolicy wypłyną na szersze wody



MAREK PYZA  
Dziennikarz radiowy,  
prasowy i telewizyjny

Ja się dziś cieszę. Podwójnie. Po pierwsze dlatego, że potwierdza się, iż już przed dwoma dniami mogli Państwo dowiedzieć się kto zastąpi Małgorzatę Kidawę-Błońską. Inne media udawały, że tego nie widzą i na wyścigi powielaly tę informację jako własną. W sumie nic nowego. A po drugie dlatego, że wreszcie problemy stolicy staną się przedmiotem publicznej debaty w całym kraju. Dla takiego jak ja zakochanego w swoim mieście warszawiaka od co najmniej czterech pokoleń to bardzo dobra wiadomość. Ta krótka kampania będzie okazją do podsumowania rządów Rafała

Trzaskowskiego, do przyjrzenia się sposobowi zarządzania największą polską metropolią i odpowiedzi na pytanie, czy chcemy, by prezydent zmienił fotel na dużo bardziej znaczący. Będziemy rozmawiać o inwestycjach (metrze, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, parkingach – tych park&ride i tych podziemnych, które pozostały wyborczymi obietnicami). Przeanalizujemy wydatki z budżetu – nie tylko na walkę o czystsze powietrze, ale i na strefy relaksu, wypas kóz nad Wisłą, czy żłobki. Sprawdzimy, jak prezydent radzi sobie w sytuacjach kryzysowych (Czajka, epidemia koronawirusa). Powrócą pytania o rozliczenie z dziką reprivatyzacją. I o sięganie do kieszeni mieszkańców po pieniądze za wywóz śmieci. Znow zajmiemy się też zatrudnianiem za nasze pieniądze ściekowych hejterów z „Soku z Buraka” i szukaniem dla nich fuch w Ratuszu, czy lewych posad w miejskich spółkach. A co do tych ostatnich, szczegółowo zbadamy, jak wygląda upolitycznienie dobra publicznego (z którym

kandydat tak chce walczyć) w należących do miasta przedsiębiorstwach – kto zasiada w ich radach nadzorczych, kto nimi kieruje i jak sobie z tym radzi. Poddana ocenie będzie też prawdziwość pana prezydenta, jego deklaracje i przywiązanie do „kontraktu z warszawiakami”. Wreszcie pochylimy się nad tym, jak widzi przyszłość naszych dzieci kandydat Koalicji Obywatelskiej tak otwarty na postulaty środowisk LGBT. Półtora roku jego prezydentury było poligonem, na który przez solidną lupę spojrzali mieszkańcy Podlasia, Podkarpacia, Lubuskiego, czy Kujaw i odpowiedzą sobie na pytania – czy chcą, by rzeczywistość Warszawy stała się i ich udziałem. To dla Rafała Trzaskowskiego ryzykowna gra. Bo o jego osiągnięciach z ogólnopolskich mediów dowiedzą się też mieszkańcy stolicy, paradoksalnie na co dzień być może mający mniejsze pojęcie o tym, co dzieje się w ich najbliższych otoczeniu. A to może się odbić czkawką również w czasie wyborów w 2022 r.

Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

Nawet do

2000 zł  
pod ręką

zawsze, gdy potrzebujesz!

## Szybka Pożyczka Odnawialna to:

- **wygoda** – pieniądze dostępne od ręki w ramach kredytu w rachunku płatniczym
- **szybkość** – dostęp do dodatkowej gotówki nawet tego samego dnia!
- **swoboda** – możesz wielokrotnie korzystać z przyznanych pieniędzy



PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

**SALTUS**  
UBEZPIECZENIA

# NARESZCIE! WRACA KULTURA

„Odmrożenie” kultury w naszym regionie stało się faktem. Jak zwykle w czołówce działań promujących pracę lokalnych artystów jest Radzyński Ośrodek Kultury. W Galerii „Oranżeria” odbył się wernisaż Adrianny Grabowskiej i Sylwii Iwaniuk.

## RADZYŃ PODLASKI

Ze względu na panującą epidemię koronawirusa rozpoczął się on na zewnątrz galerii. Wszystkich zebranych powitał dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury, Robert Mazurek. Następnie opiekun galerii – Arkadiusz Kulpa, przedstawił młode radzyńskie artystki. Obie od 2017 r. biorą udział w warsztatach artystycznych prowadzonych w Radzyńskim Ośrodku Kultury przez Antoninę Bożym-Rotari. Każda z nich tworzy we własnym, indywidualnym stylu, jednak łączy je częste podejmowanie wspólnych tematów.

### Mistrzowska gra

Obie bardzo chętnie rysują realistyczne portrety. Łączy je też to, że pomimo młodego wieku osiągnęły już bardzo wysoki poziom. Po mistrzowsku zachowują proporcje i grają światłocieniem. Z portretów biją emocje jakie przeżywały przedstawione na nich osoby. Sylwia i Adrianna mają już za sobą pierwsze doświadczenia wystawowe. Ich prace zawsze były bardzo ciepło przyjmowane przez publiczność.

### „Mimesis”

Wystawa prac Adrianny Grabowskiej i Sylwii Iwaniuk nosiła nazwę „Mimesis”. Kryje się pod nią zasada twórczego naśladownictwa natury, bądź dzieł mistrzów, którym udało się tę naturę odtworzyć. Zasada ta znana jest już od czasów antyku. Wspominali o niej w swoich dziełach Platon i Arystoteles.



foto: radzyn-pod.pl/karol Niewęgowski

**Złóż wniosek  
bez wychodzenia z domu!**

**Dzwoń pod nr  
801 600 100  
lub wejdź na  
kasastefczyka.pl**

**RRSO: 17,39%**



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**kasastefczyka.pl  
801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora)

Szybka Pożyczka Odnawialna to kredyt w rachunku płatniczym. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania i wynosi 17,39%. Wysokość przyznanego limitu pożyczkowego ustalana jest indywidualnie. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

REKLAMA





# UDOWODNILIŚMY, ŻE PAŃSTWO JUŻ NIE JEST Z KARTONU

– Obrona kluczowej własności państwowej była zawsze rdzeniem programu Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj potwierdza się, że mieliśmy rację. Stąd te ataki – mówi wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

## POLSKA

**Jak mocno uderzy w nas kryzys wywołany epidemią? Przez ten gabinet, a rozmawiamy w Ministerstwie Aktywów Państwowych, przepływa tyle informacji, danych, że pan musi wiedzieć, jak to naprawdę wygląda. Ludzie martwią się o pracę, ale i o to, czy nie zniknie 13. emerytura, czy program 500+ nie będzie zawieszony?**

Jacek Sasin: Zaczynając od końca, od 13. emerytury i 500+. Nie ma obaw, by te programy zostały zawieszane. Jesteśmy zdeterminowani, by dalej funkcjonowały. Dziś są jeszcze ważniejsze i społecznie oczekiwane niż wcześniej, bo wchodzimy w okres spowolnienia gospodarczego. Jak głębokie będzie to kryzysowe uderzenie w Polsce, wciąż pozostaje niewiadomą. Dużo zależy od tego, jak rozwinię się sytuacja u naszych partnerów i sąsiadów, czy będzie można kontynuować rozmrażanie gospodarki, czy nie nastąpi nawrót epidemii. Ale są i dobre wiadomości: według większości analiz europejskich recesja w Polsce wystąpi, ale będzie jedną z najmniejszych w Europie. Potwierdza się, że fundamenty polskiej gospodarki są zdrowe. Widać też, że działają tarcze antykryzysowe.

**Jak się trzymają spółki z udziałem skarbu państwa?**

– Bardzo dużo zależy od branży. Są obszary niemal w ogóle niedotknięte kryzysem. Rozmawiałem właśnie z prezesem KGHM i przekazał mi, że I kwartał pod względem finansowym był dla tego koncernu bardzo dobry, produkcja też nie została zakłócona. Na drugim biegunie, w sposób oczywiście niezawiniony, znalazł się LOT. Ruch lotniczy niemal stanął, a koszty są, trzeba płacić pracownikom, trzeba regulować raty za sprzęt.

**Rząd pomoże narodowemu przewoźnikowi?**

– Nie ma innego wyjścia. Trwają rozmowy z udziałem LOT, Polskiego Funduszu Rozwoju i Banku Gospodarstwa Krajowego nad znalezieniem takiej formuły finansowej, w której nasz narodowy przewoźnik zostanie uratowany. Potrzebna będzie eks-



Wicepremier Jacek Sasin odpowiada na zarzuty opozycji

jest krwiobieg polskiej gospodarki.

**Skoro już jesteśmy przy górnictwie – pada wiele pytań, dlaczego w kilku kopalniach koronawirus tak się rozprzestrzenił?**

– I tak długo udawało się uchronić kopalnie przed tą epidemią. A udawało się, bo jak tylko pojawiło się zagrożenie, wraz z zarządami spółek górniczych wprowadziliśmy separacje kolejnych zmian, dezynfekcje czy pomiary temperatury. Dzięki temu do zakażeń w kopalniach nie dochodziło. Ale w końcu wirus się tam dostał – z zewnątrz, spoza środowiska, w którym górnicy pracują. To praca w grupie, blisko siebie, tego nie dało się zmienić. Zła wiadomość jest taka, że ponad tysiąc górni-

szania wymiaru czasu pracy i w ślad za tym wynagrodzeń o 20 proc. To pozwoliłoby skorzystać z rozwiązań zawartych w tarczy antykryzysowej. Żałuję bardzo, że partnerzy społeczni zgodzili się tylko na miesiąc pracy w takiej formule. Obawiam się, że to za mało, by skutecznie doprowadzić do stabilizacji finansowej PGG. Cieszę się, że w drugiej spółce, będącej w najtrudniejszej sytuacji, Tauron Wydobycie, udało się przekonać załogę do przyjęcia takich rozwiązań na trzy miesiące. I tam mamy lepsze perspektywy. Ale ogólnie mówiąc, górnictwo potrzebuje nowego pomysłu, nowej perspektywy. Formuła, w której pracuje ono od czterech lat, dochodzi do kresu możliwości. Musimy mieć nowy pomysł i jest on wypracowywany – przedstawimy go niebawem.

**Kierunek zasadniczy to konsolidacja?**

– Na tym etapie tak to można ogólnie nazwać. Z tym zastrzeżeniem, że nie ma mowy o wrzuceniu wszystkiego do jednego worka. Potrzebna jest konsolidacja spółek wydobywczych, ale musimy oczywiście wziąć pod uwagę ich specyfikę. PGG to węgiel przede wszystkim energetyczny. Jastrzębska Spółka Węglowa koncentruje się na węglu koksowym. Tę specyfikę trzeba też uwzględnić, sensownie to poukładać.

**Skoro już mówimy o spółkach skarbu państwa – skąd tak wiele zmian w ich zarządach?**

– Rzeczywiście jest ich sporo, ale dlatego, że trafiłem na moment, gdy wielu zarządom i prezesom kończą się kadencje. Czasami następuje korekta celów i potrzeba nowych ludzi, w innych nieco kompetencjach. Właściciel lub dominujący współwłaściciel, czyli państwo, ma prawo dobierać odpowiednich ludzi do aktualnych celów. Niekiedy te cele nie są spełniane i wtedy zmiana jest konieczna. Za mojego urzędowania wsparcie otrzymują wszystkie

działania konsolidacyjne, takie jak te przeprowadzane przez prezesa Orlenu Daniela Obajtka, który tworzy wielki koncern paliwowo-energetyczny.

**A nie są to wyniki gier politycznych?**

– W zdecydowanej większości przypadków polityka nie ma z tym nic wspólnego. Czytam często w mediach z dużym zdziwieniem, że jakaś zmiana nastąpiła, bo jeden polityk wypchnął drugiego. To bzdury.

**Wróć jeszcze do skutków kryzysu. Wielu Polaków pamięta okrutne lata 90. I późniejsze. Wielkie bezrobocie, często zebranie o pracę, bardzo uprzywilejowaną pozycję pracodawców w stosunku do pracowników, często zwykły wyzysk. To może wrócić?**

– Nie ma powrotu do takich czasów. Do wyzysku ludzi na pewno nie dopuścimy. W każdym razie na pewno, dopóki rządzi obóz polityczny Jarosława Kaczyńskiego. Nasze działania skierowane są na to, by w ogóle do takiego bezrobocia nie dopuścić, by firmy przetrwały, by struktura gospodarki nie została rozbita. Temu podporządkowane są tarcze antykryzysowe, a z inicjatywy pana premiera Mateusza Morawieckiego kilka razy w tygodniu dodatkowo spotyka się zespół antykryzysowy, który na bieżąco monitoruje wskaźniki gospodarcze. Na razie na szczęście dużego skoku bezrobocia nie ma. Mamy tu pewną rezerwę. Proszę pamiętać, że przed kryzysem mieliśmy problem z brakiem rąk do pracy. Tę lukę uzupełniali pracownicy przyjezdni, którzy teraz wyjechali. To jest rodzaj poduszki, która amortyzuje ten wstrząs.

**Opozycja krytykuje, że ratujecie banki, a nie pracowników.**

– Nieprawda. Ratujemy miejsca pracy. To jest w centrum wszystkich tarcz antykryzysowych – postojowe, pożyczki z możliwością umorzenia z PFR, ulgi w opłatach. To pomoc, jakiej firmy nie miały nigdy wcześniej w dotychczasowej historii Polski. Warunkiem skorzystania z każdej pomocy jest zachowanie miejsc pracy. Dzięki temu gospodarka będzie mogła szybko się odbić. Zwróćmy uwagę: siła kryzysu, przerwania powiązań między firmami, łańcuchów dostaw czy zatrzymania życia społecznego była ogromna. A jednak nie widzimy wokół masowych bankructw ani zwolnień. Duża w tym zasługa przedsiębiorców, ale i skutecznych, szybko podjętych i dobrze mierzonych działań rządu.

**Wiem, że na spotkaniach różnych sztabów antykryzysowych w ramach rządu toczą się dyskusje o tym, jak daleko mają sięgać restrykcje i w jakim tempie z nich schodzić. Pan jest w nich jastrzębiem opowiadającym się za szybkim powrotem do normalności czy gotębiem przestrzegającym przed ryzykami?**

– Po decyzjach, które ogłosił premier Morawiecki w ostatnią środę, nie ma to już wielkiego znaczenia. Gospodarczo niemal wszystko wraca do normy, choć z zachowaniem zasad dystansu społecznego. Ale oczywiście te dyskusje w rządzie były i wszyscy byli wstrząśnięci tym, co działo się we Włoszech i Hiszpanii. Zadaniem podstawowym było uniknięcie takich dramatów i to się udało. Ale oczywiście też miałem wątpliwości, martwiłem się o gospodarkę. Uznaliśmy jednak wspólnie, że nie możemy ryzykować zdrowia obywateli. I do-

## Obrona kluczowej własności państwowej była zawsze rdzeniem programu Prawa i Sprawiedliwości, a ja jako poseł zawsze o to walczyłem.

trapomoc, podobnie jak to się dzieje w Niemczech i innych krajach. Ale uważnie obserwujemy także sytuację PKP, Poczty Polskiej, górnictwa i energetyki. Dwie ostatnie branże są silnie ze sobą związane i mocno ucierpiały, bo wraz ze spowolnieniem gospodarczym spadło zapotrzebowanie na energię elektryczną.

**Spółki energetyczne już wcześniej były w dość trudnej sytuacji.**

– Zgoda, dlatego konieczne będą działania restrukturyzacyjne. Takie programy przygotowujemy już i dla energetyki, i dla górnictwa. To ważne, bo to

ków jest zarażonych, co wykazały badania przesiewowe. Dobra, że bardzo niewielu, ok. 3 proc., ma objawy wymagające szpitalnej pomocy. Ma to jednak wpływ na działania spółek. Zatrzymano wydobycie w czterech kopalniach, z tego w trzech w Polskiej Grupie Górniczej. To przyspiesza niezbędne decyzje, bo konieczność restrukturyzacji wyłaniała się już wcześniej.

**Na czym będzie polegała?**

– Jeszcze przed wybuchem epidemii poprosiłem zarząd PGG, by przygotował program naprawczy. Jego elementem było zaproponowanie zmniejszenia





brze, szybkie działanie ograniczyło zasięg epidemii. Każda śmierć jest tragedią, ale statystycznie Polska wychodzi z niewielkimi stratami ludzkimi. Zwracam też uwagę, że w Wielkiej Brytanii próbowano ścieżki „stadnej odporności” i szybko się z tego wycofano.

**Co było najtrudniejszym zadaniem w pierwszych dniach, tygodniach po wybuchu epidemii?**

– Każdy miał swoje zadania. Dla mnie jako ministra aktywów państwowych najważniejsze było wręgnięcie podległych mi firm i struktur w zapewnienie dostaw sprzętu ochronnego, płynów dezynfekcyjnych. To się z sukcesem udało, także dzięki zaangażowaniu prezesów tych spółek. Prezes Daniel Obajtek w Orlenie uruchomił produkcję płynu, KGHM zorganizował dostawy zestawów ochronnych z Chin, spółki wsparły Państwową Inspekcję Sanitarną, „Lot do domu”, loty cargo, most powietrzny z Chinami itd. Wszystkie spółki skarbu państwa oddały w tym czasie do dyspozycji państwa wszystkie swoje zasoby: finansowe, kontakty międzynarodowe, talenty menedżerów, floty. To się liczyło, bo pozwoliło na szybkie działanie – państwo kupuje w długich procedurach. To dawało też skuteczność – bo walka o to, kto kupi dany transport, była czasem brutalna. Niemcy i Amerykanie kładli ogromne sumy w gotówce, a i tak my wygrywaaliśmy wyścig. Mam poczucie satysfakcji, że te działania były tak udane.

**Natychmiast rozpoczął się jednak atak medialny na pana. Czy właśnie nie dlatego, że potwierdziło się, jak ważnym narzędziem państwa polskiego, przeliczalnym nie tylko na złotówki, są spółki skarbu państwa?**

– Nie dziwi mnie to o tyle, że ten atak jest potwierdzeniem skuteczności. Obrona kluczowej własności państwowej była zawsze rdzeniem programu Prawa i Sprawiedliwości, a ja jako poseł zawsze o to walczyłem. Dzisiaj jako wicepremier i minister rządu premiera Morawieckiego pokazują ich znaczenie dla Polski i Polaków w praktyce. Dla wielu to zła wiadomość, stąd te ataki. Utwierdza mnie w tym przekonaniu fakt, że kolejnym obiektem ataku stał się minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski. Wszędzie tam, gdzie państwo nie zawiodło, gdzie pokazaliśmy, że już nie jest z kartonu, spadła na nas nawałnica. Nie dziwię się nawet – zestawienie naszej skuteczności ze stanem państwa w okresie rządów PO-PSL, które sam minister tego rządu Bartłomiej Sienkiewicz opisywał jako „kamieni kupę”, jest dla obecnej opozycji zabójcze i druzgocące. Powoduje, że każdy rozsądny działający obywatel zastanowi się trzy razy, zanim odda na nich głos.

**Panie premierze, pięknie byłoby, gdyby to tak działało. Ale ludzie często wybierają emocje wbrew rozsądkowi, niekiedy decydują życiorysy rodziców i dziadków.**

– Zgoda, dlatego mówię o rozsądnym działaniu. W czasie epidemii ochroniliśmy Polaków przed katastrofą, która stała się udziałem innych narodów. Żadne krzyki tego nie zmieniają.

**Czy jednak minister Szumowski nie popętnił błędu, przekazując dalej prośbę od swojego brata o kontakt w sprawie kontraktu na maseczki ochronne za 5 mln zł?**

– Od początku mieliśmy świadomość, że przy takim tempie i skracaniu procedur może się pojawić ryzyko, że ktoś nam za chwilę postawi zarzut, że kupiliśmy coś za drogo. Ale co to znaczy za drogo w momencie, gdy ceny tego sprzętu szybką na całym świecie, a on jest niezbędny natychmiast? Ktoś zwrócił uwagę, że kiedy człowiek tonie, rzuca się mu koło ratunkowe, a nie deliberyje o jego rozmiarze czy kolorze.

**Zarzut nie dotyczy tylko tego, że za drogo – ale że od znajomego.**

– Wszystkie oferty, które napływały, były kierowane na tę samą ścieżkę. Tam oceniano ich wartość. I to zrobił minister Szumowski także w tym wypadku.

Podkreślam – działał w sytuacji, gdy maseczek dramatycznie brakowało, gdy towar był na wagę złota. Minister zachował się przeźroczyście i profesjonalnie, nie ma tu żadnej afery. Podobnie jak nie ma afery w dostawie zorganizowanej przez KGHM samolotem An-225 z Chin. Prezes Marcin Chłudziński pokazał pełen profesjonalizm. Ale części mediów to nie interesuje: stawiają zarzuty. On pokazuje dokumenty zadające kłam zarzutom, a oni i tak nadal nie zmieniają przekazu. Trudno. My robimy swoje.

**W tle walki o dostawy pan i cały rząd toczyliście bitwę o wybory. Prezes Poczty Polskiej pan Tomasz Zdzikot mówił tygodnikowi „Sieci”, że daliby radę. Potwierdza pan?**

– Dokładnie tak. Oczywiście, że daliby. I za to właśnie cały rząd jest dzisiaj atakowany, bo wspólnie te decyzje o organizacji wyborów były podejmowane. Zobowiązywała nas do tego konstytucja i decyzja pani marszałek Sejmu, wyznaczająca datę głosowania na 10 maja. W tej sytuacji, w poczuciu odpowiedzialności za państwo, pan premier nakazał rozpoczęcie przygotowań do wyborów, mimo iż ustawa o głosowaniu korespondencyjnym była jeszcze procedowana.

**Czy decyzja o druku zestawów do głosowania korespondencyjnego nie jest dzisiaj gorącym kartoflem przerzucanym z jednego miejsca w drugie? Tak sugeruje część gazet.**

– Kolejna bzdura. Nie, to nie jest żaden gorący kartofel. Wszystko było zgodne z prawem, na mocy ustawy dającej premierowi możliwość zlecenia pewnych działań spółkom. Premier z tej możliwości skorzystał. Była też uchwała całego rządu to potwierdzająca. Na mocy tej decyzji PWPW wydrukowała karty wyborcze. Na marginesie – co pokazuje jakość opozycji – za działania PWPW ja byłem atakowany. Problem w tym, że ta firma nie podlega nawet Ministerstwu Aktywów Państwowych.

**Ale Poczta Polska podlega panu?**

– Tak i korzystam z okazji, by podziękować prezesowi Tomaszowi Zdzikotowi, który wziął na siebie to ryzyko i dał radę. Państwo polskie i realizująca zleczone zadania Poczta Polska były gotowe do przeprowadzenia wyborów.

**To dobry moment, by zapytać o medialne opowieści o pana rzekomym konflikcie na tym tle z panem premierem Mateuszem Morawieckim. Prawda?**

– Piramidalny nonsens. Jestem wicepremierem i ministrem w rządzie pana premiera Mateusza Morawieckiego, współpracujemy zgodnie, z wzajemnym szacunkiem. W ubiegłym tygodniu rozmawialiśmy na ten temat. Pierwszy raz od czasu epidemii tak długo, nie przez telefon. Pośmialiśmy się z tych medialnych wymysłów. Oczywiście, głównym tematem była walka ze skutkami kryzysu i sytuacja w spółkach skarbu państwa. Ale spekulacje o naszym konflikcie nas ubawiły.

**Wróćmy do wyborów – dlaczego ostatecznie nie odbyły się w maju?**

– Zdecydowała obstrukcja w Senacie. Przeciąganie prac nad ustawą, by niemożliwe było przeprowadzenie głosowania. Poważną przeszkodą była też postawa samorządów, których część wypowiadając przekazania spisów wyborczych, czy nawet udostępnienia terenu do postawienia urn. Myślę, że musimy wyciągnąć z tego wnioski, zabezpieczyć się przed takimi sytuacjami na przyszłość. I jeszcze jeden powód – opinia Państwowej Komisji Wyborczej, że 10 maja wyborów przeprowadzić się nie da.

**Czy może pan potwierdzić, że wybory odbędą się 28 czerwca?**

– Ta data wydaje się dzisiaj najbardziej prawdopodobna i dobra, ale wiele zależy od tego, jak długo będzie obradował Senat, jaką decyzję podejmie marszałek Sejmu.

ROZMAWIAŁ MICHAŁ KARNOWSKI

Tekst opublikowany w tygodniku „Sieci” 21/2000

## Cmentarz żydowski w Czemiernikach

Na terenie Kolonii Północnej w Czemiernikach (gm. Czemierniki), w miejscu nazywanym przez okolicznych mieszkańców „Okopiskiem”, znajduje się nieczynny cmentarz żydowski. Pozwolenie na jego utworzenie wydał Jakub Sobieski (syn króla Jana III Sobieskiego) w 1703 r.

### CZEMIERNIKI

Wtedy też Żydzi otrzymali pozwolenie na osiedlanie się w Czemiernikach. W połowie XVIII w. znajdowało się tutaj już 50 domów żydowskich. Istniała też synagoga, wybudowana około 1730 r. Na początku XIX w. protokół z wizytacji parafii w Czemiernikach odnotowuje 252. Żydów, którzy stanowią zaledwie 6% ludności. W 1880 r. jest ich już dużo więcej, bo aż 659. (30% ludności). Po I wojnie światowej czemiernicki Żydzi zamieszkiwali głównie w drewnianych domach wokół rynku, część z nich przetrwała do dzisiaj. Z kolei na miejscu obecnego Banku Spółdzielczego stała bożnica. Podczas II wojny światowej społeczność żydowska poddana została masowej eksterminacji. W 1941 r. Niemcy doszczętnie zdemolowali istniejący cmentarz żydowski, który ostatecznie przestał funkcjonować na jesieni 1942 r. Do cmentarza doprowadzi nas żółty szlak turystyczny, który przebiega obok pałacu Firlejów. Poruszając się nim w kierunku północnym dotrzemy do lasu. Za ostatnimi zabudowaniami, po prawej stronie (w sąsiedztwie gajówki Brzeziny), odnajdziemy miejsce, gdzie chowano członków społeczności żydowskiej.

Obecnej jest to obszar dużo mniejszy niż pierwotnie (ok. 0,2 ha). Symboliczny cmentarz umiejscowiony jest na niewielkim wzniesieniu, gdzie znajdowała się brama wejściowa. W 2000 r., z inicjatywy władz gminy Czemierniki, cmentarz został uporządkowany i odpowiednio upamiętniony. Ponadto, za zgodą dyrektora miejscowego gimnazjum Ireneusza Kaczorka oraz regionalisty Mariana Mazurka, młodzież włączyła się w akcję odszukiwania pozostałości po cmentarzu żydowskim. W jej wyniku udało się ocalić 5 macew.

Na odnowionym cmentarzu ustawiony został sym-



### 50. część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

boliczny pomnik. Składa się on z betonowego podstawu i pionowo ustawionej płyty, do której przymocowana została pamiątkowa tablica. Wyrity na niej napis głosi: W TYM MIEJSCU / W LATACH 1703-1941 / ZNAJDOWAŁ SIĘ / CMENARZ ŻYDOWSKI // DLA UPAMIĘTNIENIA / MIEJSCA SPOCZYNKU / TABLICĘ WYSTAWIONO / W ROKU 2000 /. Powyżej tablicy umieszczona została gwiazda Dawida. Za pomnikiem znajdują się ustawione w rzędzie odnalezione macewy. Do chwili obecnej tylko dwie z nich zostały zidentyfikowane. Pierwsza z lewej należy do Chaji córki Jozefa (zmarłej w 1812 r.). Druga jest najbardziej okazała, gdyż zawiera płaskorzeźbę z motywem trójramiennego świecznika z płonącymi świecami. Symbolizuje on cztery rzeczy – światło życia, nadzieję, płomień miłości i skupienie. Świecznik bardzo często towarzyszył kobiecym pochówkom, które zgodnie z tradycją żydowską rozpały światło podczas szabatu. Wspomniana macewa należy do Frajdy Szuwaks, córki Lejby Zilbersztejna (zmarłej w 1901 r.) i jako jedyna wykonana jest z piaskowca. Pozostałe są kamienne.







# Koniec sezonu, Podlasie zostaje w lidze

Lubelski Związek Piłki Nożnej podjął wreszcie decyzje dotyczące prowadzonych przez siebie rozgrywek piłkarskich. W tym sezonie meczów już nie będzie. Nie będzie też na szczęście spadków, dzięki czemu Podlasie Biała Podlaska zachowa miejsce w III lidze. Z ulgą mogą odetchnąć także Orleńscy Radzyń Podlaski, zagrożone spadkiem w razie dokończenia rozgrywek.

## PIŁKA NOŻNA

Orleńscy znajdują się na 15 miejscu w tabeli i ewentualny spadek mogła przynieść im degradacja któregoś z drugoligowców z okręgu – krakowskiej Garbarni albo Stali Stalowa Wola.

### Na boisku byłoby trudno

Zupełnie oczywista była za to sytuacja Podlasia, zajmującego ostatnie miejsce w tabeli. Przy zaledwie ośmiopunktowym dorobku utrzymanie na boisku byłoby niezwykle trudne. Lubelski ZPN podjął jednak, podobnie jak inne związki w kraju, decyzję, że skoro rozgrywki muszą być zakończone, to nie fair byłoby skazywać którekolwiek zespoły na spadek.

### „Zadyma” z awansem

Wielką „zadymę” mieliśmy za to z awansem do II ligi. Najpierw ogłoszono, że awansował Motor Lublin, który zgromadził tyle samo punktów, co Hutnik Kraków. LZPN nie zastosował zasady

o rozstrzygającym bilansie meczów bezpośrednich, bo odbył się tylko jeden – w Krakowie. Ale mecz ten wygrał Hutnik, którego działacze uznali, że są ordynarnie oszukiwani. Przez dłuższy czas szukano wyjścia z sytuacji przypominającej jako aferalne żywo obrazki z lat 90. Ostatecznie powzięto salomonową decyzję – oba zespoły zagrają w drugiej lidze.

### Zwyciężył sport?

– Myślę, że dzięki tej decyzji zwyciężył przede wszystkim sport i zdrowy rozsądek. Absolutnie nie chcę włączać się w dyskusję i interpretację przepisów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, który autonomicznie prowadził rozgrywki w III lidze piłkarskiej (grupa IV). Mam nadzieję, że przyjęte rozwiązanie zadowolili wszystkich zainteresowanych, a Motor Lublin i Hutnik Kraków pomyślnie przejdą proces licencyjny i swą obecnością oraz klasą sportową wzmocnią drugoligowe zmagania – podsumował prezes PZPN Zbigniew Boniek.



Trenerzy Lutni Piszczac, Henryk Grodecki i Podlasia Biała Podlaska, Vladimir Gevorgyan mogą być zadowoleni po niespodziewanym zakończeniu sezonu piłkarskiego, pierwszy awansował do IV ligi, drugi pozostanie w III lidze

HS

## Czas na zmiany w życiu?

**Remont pokoju dorastającego syna czy może upragniona zmiana wystroju salonu? Nowy samochód, a może wymarzony kurs? Zacznij działać!**

W naszym życiu następuje wiele przełomów. Czasem to kwestia kolejnych okrągłych urodzin, innym razem impuls od przyjaciół lub widok naszego dziecka, które jakby z dnia na dzień stało się nastolatkiem. Czujemy wtedy, że pora coś zmienić.

### 1. Czego potrzebujesz?

Chodzi o kwestie materialne czy może chcesz się znów rozwijać? Czasem wystarczy zmiana aranżacji mieszkania, by poczuć się lepiej. Ale są momenty w życiu, gdy tylko gruntowna zmiana coś naprawdę... zmieni.

### 2. Wyznacz konkretny cel

Powinien być jak najbardziej szczegółowy, żeby ustalić plan działania. Opisz dokładnie, po czym poznasz, że osiągnąłeś swój cel.

### 3. Określ czas i sposób

Wyznacz termin realizacji. To zmobilizuje Cię do działania. Jeżeli masz już dość czekania, pamiętaj, że możesz skorzystać z pożyczki. Najważniejsze, by wybrać taką o jak najlepszych

parametrach. Pożyczka Zarotka w Kasie Stefczyka to jedynie 25 zł miesięcznej raty za każdy pożyczony 1000 zł. Taka kwota z pewnością nie obciąży zbyt domowego budżetu. Jej RRSO wynosi 7,23%, a prowizja to absolutnie 0 zł. W dodatku Pożyczka Zarotka została wyróżniona tytułem **Dobra Marka 2019**.

### Dlaczego jeszcze warto wziąć pod uwagę to rozwiązanie?

- wystarczy zadzwonić, żeby złożyć wniosek
- już po 15 minutach masz wstępną informację od Kasy
- z pieniędzy możesz korzystać nawet tego samego dnia

Pożyczasz:	Miesięczna rata:
1000 zł	25 zł
2000 zł	50 zł
3000 zł	75 zł
4000 zł	100 zł



## Już teraz złóż wniosek!

Weź pożyczkę bez wychodzenia z domu!

- Zadzwoń do placówki lub pod nr 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
- Złóż wniosek na [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl)

Pożyczka Zarotka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Pożyczkę bez wizyty w placówce mogą otrzymać Członkowie Kasy Stefczyka. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 10.04.2020 r. dla Pożyczki Zarotka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 7%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,23%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 23,95 zł oraz ostatnia, 48. rata: 23,87 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1149,52 zł, w tym odsetki: 149,52 zł.

KASA STEFCZYKA

*Zawsze u siebie*